

PAMIEĆ O TOBIE
DJCZE WŚRÓD NAS NIE ZAGINIE.



Najczcigodniejszemu Ks. Proboszczowi
Janowi Skarżyńskiemu — Juchnowiec

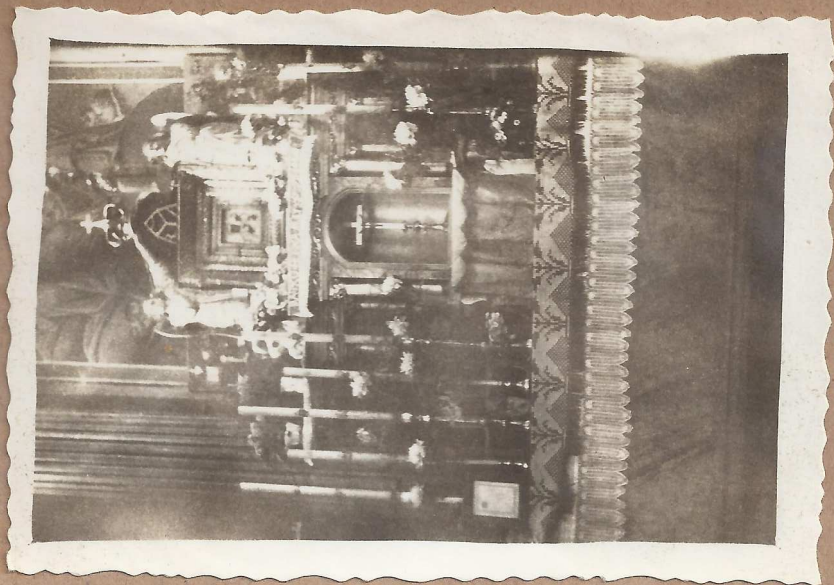
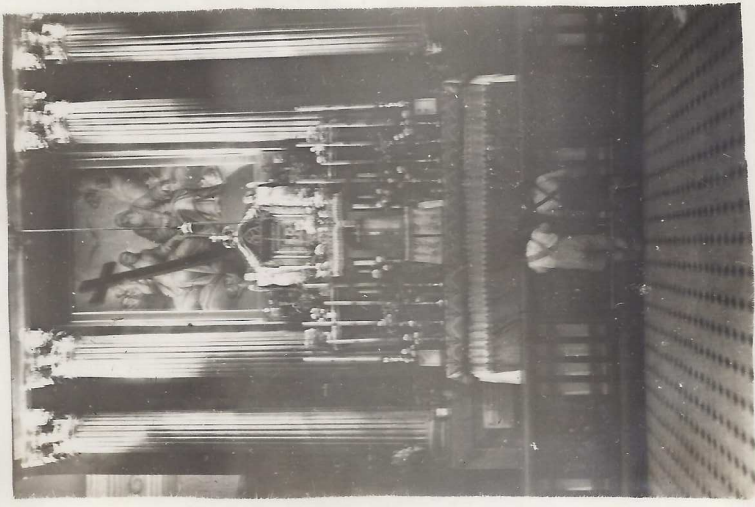
A czemu dziś
 czemu wspaniałej
 czemu dzisiaj

Poznanie
 nasze drzewy tak smutno grają?
 baranie w oczach tej maję?
 z niedzieli smutek jest w naszym kościele?
 jaka tuż nie kocha?

O bo dzisiaj Nasz Król
 Od nas odchodzi
 z dalego kraju wspaniałej
 starzy i młodzi;
 Pro dziwnie porzucenie
 ofiarę życia nie kocham;
 Serce nasze boli.

O już ostatnie chwile
 Król polski z nami
 jako Polak

z naszymi oświeckami,
 kartami kradzieży
 i idzie w przyszłość mierną
 Płoczkę dla Boga.





Oltar Srećne Javne, u katoleskoj
 crkvi sv. J. 24. VI. 1949.
 iako mrt. križnja Palomera odbr-
 njele Djece ostajni mrt. Mary i s.
 a uobito Plakalo tyriac
 kochajguch by i s.



Piosenka

Smutny drisi dla nas wartat mas
 Kuzne Polowaru niegnaj mas
 Choc wioma kwar woj wokol sie,
 A w nocu zygiko, smutno, kile.



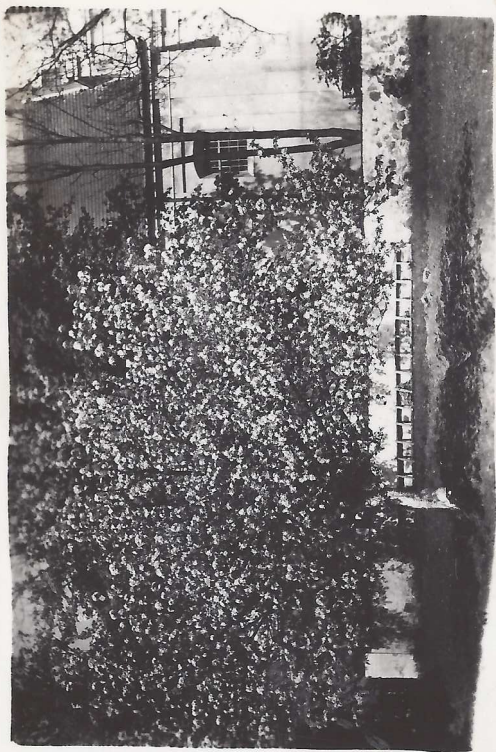
Drisi we kwarach wielkich karda
 O, bo K. Polowaru juti mil mas!
 Dolechodzi od nas w obieg dal,
 Kwiad mas wartowia wielkiy kiel.



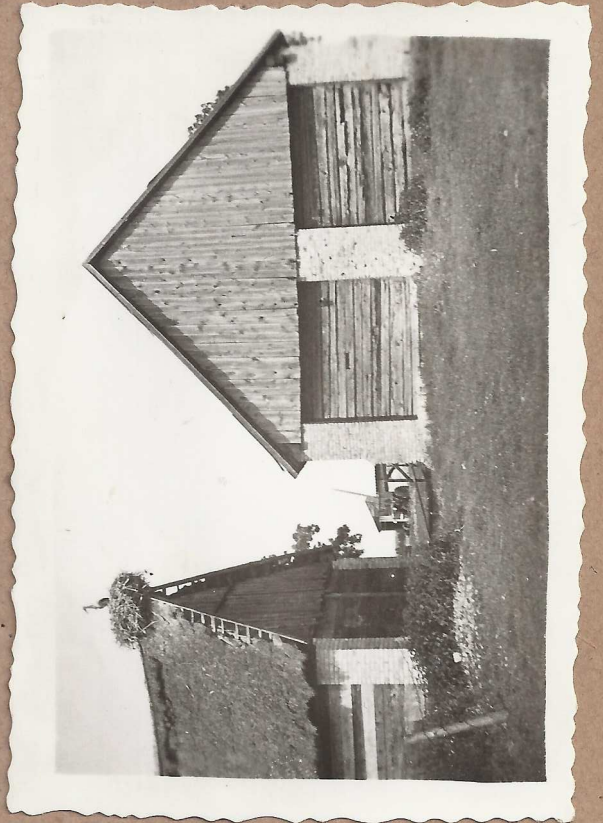
Po nate ostatni w tyku kwarom
 Kuzne Polowaru niegnaj nam
 Niechaj wiod mowych ruzia drog
 Swira nad Tobo Dobry Bog.



Fragments in cementaria quibaldago 15 Juchmarica.



Edy W. Johnson visiting island 12...





To nie mroźne karmienie piór i nie kłosa z granolami
 lecz mroźne kłosa z piór z granolami.



Szkoła w Tuchnowie, gdzie przez trzy lata był Jędrzej
 pedagog, nie wychodząc nigdy z rozmowy i kłopotliwosti.





Za rok na dolen na čuvaj
 "Razem mi ljubila nas."
 Oskotina konferenja njomah
 L. N. P. in Pielach.



"Lito Pedagogične" in Juchnovski.

23 czerwca 1949 r.

Zegnam Ci kająco-godniejszą Księżę Proboszu w imieniu dzieci
złoty juchnowskiej, a zęgnając składam podziękowanie za Twój krudel półtorony
około nos. Objąłeś ster nad naszymi młodymi duszykami, światłość je do zbawienia,
urabiałeś by stały się miłe Bogu. Kie tylko nas, całą parafię uwieszczał, podnosił w
wierze, a dowodem tego Kościół wypełniony w niedziele i święta, oraz zsergi wiernych
przyderpujących do komunii św. Schmacłeś okaję. Księżę Proboszu w nasza parafia
oryzowego Ducha i właśnie teraz gdy praca nad zbawieniem dusz naszych
rozpoczęła, gdy ziarno nowe w głębię ledwie kiełkować zaczęło - wyjeżdżasz.

Gdy Ci Księżę Proboszu parafia nasza macocha była?

Gdy krywdy jakiej wprowad nas dośmiałeś? Gdy nie zramowaliśmy
Ci malarzynie, że nam Cię zabrano, wydarto, niemal przemoca,

ta jak imięre magle wyrzwa dziecko z objęć kochającej matki?

Odełarto Cię od naszej parafii jak gąsienicę z owocowego drzewa, które ledwie
rodzić zaczęło, nie uwarając że w okół polecały się liść. Spójrz na liść swoich
parafian, na ich kłosa gorące wprowad kłanym nie zarmatłbys chłodu. A oto
plody juchnowskich pól, łany ziarna i złotej przemiany i ziela Ci się do

stóp, w sadzie dojrzała, owoce, wanywa, nie zamarłaś tu głodu.
Odchodź od nas Kajer. Klucze Proboszu a do przesto dwóch tysięcy
pięci zamiast zegnaj wyrzuci się złoch: „Ojciec zstąpi z nami! Nie opuścimy nas!”

Zegnajmy Cię Kajer. Klucze Proboszu my dzieci szkolne,
które uczyłeś i przygotowywałeś do sakramentu Bierzowania. Zegnaj i te
najmłodsze, które sakramentem chrztu św. włączyłeś do Kościoła. Zegnaj Cię
Ci wszyscy, których wczeltem matrycznym włączyłeś. Zegnaj i ci, których jak
złotokame owoce w trybunale pokuty Najlepszemu z Pastery wrócił.

Odchodź od nas Kajer. Klucze Proboszu, lecz duchem bądź
z nami i myślą przemiesz się do naszego kościoła, do tego ołtana, z którego
stóp tylko odprawiłeś mszę św. do ambony z której słowo Bore głosiłeś,
do tych pól, wśród których chodziłeś i do ludu juchnowieckiego, który choci
biedny, prosty i niewierny pokochał Cię całym sercem.

Od jeśli Ci kiedy Kajer. Klucze Proboszu ile będzie w

Zabudowie wyjdź na kramie swojej parafii, a z wieczorną rozą, lub z ciche
stoneczne letnie południe usłysz dźwięk dawno juchnowieckiego
kościoła, a wron z nim zępt modliło naszych zanurzonych do cudownej
Matki Boskiej Juchnowieckiej o Twoje zdrowie i nieszczęście.

Moje wiato zachodni który przeleciał pmoż Tuchnowiec,
wiechnął nasze łzy i modlitwy przymiesz Ci od nas Kajer. Kijcie Proboszczu
poradzenie i zapewnienie, że cała nasza parafia w twojej modlitwie
u stóp cudownego obroncy, prosi Matkę Krzyżownicę, by miała nad Tobą wstawiła
Swą opiekę, daryła dobrym zdrowiem, Ciśn, pokojem i dopomogła Ci Kajer.
Kijcie Proboszczu zdobyć na nową parafię jak najwięcej dusz dla Bożej chwwały.

Odechodysz od nas Kijcie Proboszczu nasz drogi
Serce parafian iale ścisła zrogi...
I naszym smutkowi nas dnie ognia
Pastora swego... zagna owierania

Zegnaj Cię słony i dzieci
I serce naszych kłótni złodzieży łeci
I smutek strasny leży na dnie duszy
I łzy, co nikt nam ich nie osuszy

Żegna Cię Ziarno masę lud ubogi
Żegnają stare plebanii progi
Żegnają pola, łąki z kwiatami
A porażanie niewymyślnie łami.

Swa praca Cię wyśleda płomy,
Bo kiedy tylko zagraly sławny
Czy w pierzany piątek, święto, niedzielę
Człec było ludu w naszym kościele.

Pomieszcisz przy tym nie mało brudu,
Karyzko z miłością dla tego ludu,
Słomy Ci zawsze wdzięczny zostanie
Teraz Cię będzie racny kaptanie.

Odechodząc od nas smutek dookoła
Bóg Cię na inną placówkę wola,
Abyś taknącym, miłośń słowo Boże,
Ciemnym wskazywał promienne zoro.

Cały Duchowski tegma Cią żrami
Gdy się rozstajęz Pasternu z nami
I zaręczamy serce, serdecznie
I parafii naszej żyć będzie wiewnie.

I roztwierć wyjardul z Duchnowa.

I braskiem zamy porannej, z diwakiem drwonoż Duchnowieckiego kościoła,
z perlistą rozgą spierzynny do Ciebie klajewigodniejszą Klajew Probozoru. by w dniu
Twoich Imienin dawnyim wyrażem żłoję najserwiersze żywienia.

Kłesiemy Ci kwiaty z naszych ogrodów, tak i pol, oraz żywienia skromne,
proste i serce jak te kwiaty, które są symbolem naszych namię zawsze
jednakowo żywych i świętych. Kłesiemy Ci marie serce.

Dziem Twoich imienin Drogi Klajew Probozoru, niegdyś radośnie święto
w naszej parafii, stał się teraz dla nas smutna, roznica, bo w tym dniu
żegnamy żrami i smutkiem płynącym z tysiąca kochających Cią serc,
opuścisz na zawsze naszą parafie.

Dziś w dzień swoich Imienin Najciężniejszą Księżę Probowaru
 staje w wyobraźni i nigdy niezapomniana chwila swojego pożegnania.
 Pełna smutku okława Borego Łaśa, ostatnie niezapomniane, w której po
 raz ostatni jako nasz Książę Probowar wzięty w ręce tłocząca monstrancję
 i pobożnie błogosławieństwo duchowników Łany, cieniasty cmentarz, prastare lipy i
 zielony li juchnowiecki bud. Pamiętne pożegnalne karanie i parafiam
 przeogromny ból, Łany mężczyzny, kobiet i dzieci, jeden ogromny wstępnący

Wszystko wiem, że na Twe kapłańskie słomie.

W Dniu Twoich Śmierci Ojciec nasz drogi

Przyjdźmy do Tablicy,

Aby Ci słyszeć tak jak co roku

Słyszeliśmy słowa.

Takie Ci dzisiaj słyszeć nie

Gdy los Ci od nas oddali?

Gdy Ojciec drogi pamięć po sobie

Na zawsze wśród nas zostawił?

Bo byłś dla nas Ojciec powiecha,

Pomocą w dniach niedoli

Od dobre słowa Twoje kochany

To, co najbardziej boli.

Gdy przepaść sta się ukazywała,

Dużo spaliły grzechy.

Ty umacniałeś nas grzeszników w wierze

Byłeś dla nas źródłem powiechy.

21-312
Potaj Swo Ojcie wrotem nam była,
Świeższą gwiazdą w noc ciemną,
Gdy ciemny, burze kłębią się wokoło,
A grzechy nasze ogarną.

Dlatego Ojcie ze łzami w oku
Śmierci Ci dzisiaj naszymi słowa
Niech Ci Bóg dobry i łutaj szerzej
Wszystko w dobrym zdrowiu zachowa.

Juchnowiec, dnia 24 czerwca 1951 r.